NIEDZIELA 26 KWIETNIA 1936 ROKU. Nr. 76

MÓJ ŚWIATEK

Tygodniowy dodatek „Kurjera Zachodniego" dla dzieci.
Pod redakcją **Cioci Wandy.**



JUŻ BRZÓZKI POKRYŁY SIĘ ZIELENIĄ

PRZYBĄDŹ WIOSENKO

Za siódmą górą, za siódmem morzem,
Słodka wiosenka spoczywa.
Budzi się czasem, lecz tak leniwa,
Tak bardzo jeszcze nie wypoczęta,
Nie chcę się rozstać z wygodnem łożem
I znów błękitne modre oczęta.

A przed komnatą wiosny królowej
Czekają ptaki rycerze.
Giermkowie — kwiaty rzuciły leże,
Stoją motyle, żuki na straży,
Wszyscy przybrani w mundur godowy,
Ale wiosenka wciąż sennie marzy.

Więc cicho szepczą wierni poddani,
Lecz z troską i niepokojem,
„Otwórz królewno, oczęta swoje,
Już słońce puka w Twoje okienko,
Czekamy ciebie, królewno pani
O zbudź się, powstań, przybądź
wiosenko!"

Zosine fiołki

— Fijołki!... fijołki!... Świeże, pachnące fijołki!...

Tak woła mała, biedna kwieciarka uliczna. Siedzi na progu przed jakimś sklepem. Przed nią stoi koszyk, a w nim — wonne, wilgotne leśne fijołki.

Przechodnie szybko ją mijają. Siedzi tu już całą godzinę, a jeszcze nikt nie kupił ani jednego pęczka fijołków. Już się zmierzcha.

Ulicą idzie Zochna. W swej skromnej portmonetce posiada kilka pieniążków, które dziś dostała od tatusia za to, że na „Wywiadówce" wszystkie p. nauczycielki ją chwaliły.

Muszę za nie coś sobie kupić — myśli Zosia.

Wtem wzrok jej pada na koszyk z kwiatami. — Ach, fijołki leśne! Jakie śliczne, jak pachną!...

Taka mała, a już musi na chleb zarabiać.

— Fijołki!... Fijołki!... Świeże, pachnące fijołki!... — rozlega się cienki głosik małej kwiaciarki.

— Proszę pęczek fijołków — mówi Zochna, podając należne pieniądze.

Kwiaciareczka uśmiecha się i wręcza Zosi fijołki.

Zochna idzie dalej. Wchodzi do kościoła. Właśnie jest nabożeństwo.

„Pocieszycielko strapionych, zmiłuj się nad nami" — śpiewają ludzie, a ich zmieszane głosy, drżące od gorących i serdecznych próśb, wzbijają się hen, gdzie króluje Matka Najświętsza.

W ołtarzu wśród światła i zieleni, bieleje śliczna figura Matki Boskiej. Nabożeństwo skończone. Ludzie tłumnie wychodzą z kościoła. Wtedy Zochna podchodzi do ołtarza i kładzie na nim skromną wiązankę fijołków.

A potem klęknąwszy wzniosła oczy na anielsko piękną twarz Matki Bożej i tak się modliła:

Przyjm Panienko Najświętsza te kilka kwiatuszków jako podziękowanie za opiekę, którą otaczasz moich rodziców, moje rodzeństwo i mnie. O Marjo Niepokalanie Poczęta, kocł

nas zawsze przed niebezpieczeństwami wszelkiemi. O Marjo, bądź Matką dla nas!

Tak modliła się Zosia. I zdawało się, że Matka Boska uśmiechnęła się do niej i spojrzała na Zosine fijołki.

NINKA NIEBIESKOOKA.

Jak się Jankowi podobało
wspólne święcone

KOCHANA CIOCIU WANDZIU!

Dawno ju do Cioci nie pisałem, bo na święta pojechałem do mojej Cioci, która mieszka niedaleko Częstochowy. Martwiłem się, że nie będę z tego powodu na naszem wspólnem święconem, ale jakoś Kochana Ciociu dobry dzień wybrała, więc też wczoraj o godzinie trzeciej popołudniu już stałem przed kinem Zagłębie i czekałem z niecierpliwością na tę chwilę kiedy wreszcie Ciocię zobaczę.

Ale dopiero kiedyśmy się zebrali w tej dużej sali, kiedy jeden pan głośno zapowiedział, że Ciocia Wandzia zaraz przyjdzie, wtedy wyciągnąłem szyję jak żóraw, wybałuszyłem oczy jak gawron na gnat i szukałem, gdzie dojrzę kochaną Ciocię.

I nietylko ja, ale wszyscy jakeśmy się tam zebrali wywracaliśmy głowy na wszystkie strony aż nareszcie zobaczyliśmy, jak Ciocia szła dokoła stołów i do wszystkich się uśmiechała.

Acha, to tak Ciocia wygląda! Już teraz będę wiedział. Muszę się przyznać, że patrzeliśmy się wszyscy tak na Ciocię, że niewieleby brakowało, a może zjedlibyśmy niedługo Ciocię!

Ale to tylko tak z żartów piszę, bo przecież nikt z naszej Rodzinki nie pozwoliłby nawet najmniejszej krzywdy wyrządzić kochanej Cioci.

Czekolada z takim kremem to nawet jest całkiem dobra rzecz, a ciasteczka także, choć zdaje mi się, że jeszcze ze dwa tobym zjadł bez dużej fatygi.

Okrutnie żałowałem, że nie przyszła na nasze wspólne święcone „Bogini Wód". Chociażbyśmy jej nie wychuśtali, a zawsze podziękowalibyśmy jej za dobry pomysł co do tego „Święconego".

Muszę Cioci napisać, że bardzo mnie to dziwiło, że takie nieduże koleżanki, a nawet całkiem malutkie, potrafiły tak ładnie deklamować wiersze. Wstyd mi się przyznać, ale ja nawet nie miałem odwagi wstać, gdy wołali, gdzie jest Janek Urwis.

Właściwie to już chciałem wstać z krzesła i pokazać się, jak wyglądam, ale jakoś w ostatniej chwili zmiękły mi nogi pod kolanami i nie mogłem się podnieść.

Po podwieczorku i fotografji i potem śpiewie to jakoś wesoło zrobiło się na sali, tak że nawet miałem ochotę powiedzieć, żebyśmy tak zabawili się w „cenzurowanego" albo „starego kawalera".

Ale cóż, kiedy był już taki gwar, że pewnieby mojego głosu ani nie było słychać.

Podobało mi się bardzo, muszę to Cioci napisać, jak ten pan grał na skrzypcach „Słowika". Tak ćwierlał cieniutko, jak prawdziwy słowik!

A wogóle, żebyśmy nie musieli pójść do domu, tobyśmy się jeszcze długo bawili wesoło.

Ale i za to serdecznie dziękuję kochanej Cioci, i myślę, że wszyscy tak samo dziękują. Już my się teraz postaramy, żeby na naszem drugiem spotkaniu było jeszcze raz tak dużo Czytelniczek i Czytelników „Mojego Światka" i to takich, którzy w każdą niedzielę naszą gazetkę pilnie czytają.

Całuję Cioci rączki

JANEK URWIS

KOCHANE DZIECI!

Janek Urwis przysłał bardzo ładny opis, jak bawił się na Święconem. Ja jednak chcę, aby więcej Was przysłało swoje wrażenia z naszego „Święconego". Które z dzieci przyśle najładniejsze sprawozdanie, umieszczę je w „Moim Światku" i to dziecko dostanie piękną nagrodę. A więc dzieci do roboty! Do pisania!

WASZA CIOCIA WANDA.

TECIA PLOTKARKA

Tecia wracała dzisiaj do domu wyjątkowo spiesząc się. Lecz jakżeż może być inaczej! Przecież jaknajprędzej musi opowiedzieć Jurkowi, czego się dowiedziała od Franki Golińskiej, o Kazi.

Ha, to się dopiero Jurek zdziwi, jak to usłyszy! I ktoby to powiedział że Kazia...

Tecię tak swędzi język, tak, jej rośnie w buzi, że przyspiesza kroku, wpada do bramy domu, wbiega na schody i za chwilę już dzwoni do drzwi w umówiony sposób: dwa razy krótko i raz dłużej. Otwierają się drzwi. Tecia nawet nie zdejmuje płaszczyka, ani beretu tylko wprost sadzi wielkiemi krokami do stołowego pokoju, w którym właśnie Jurek dopieroco zasiadł do obiadu.

Od drzwi już woła: Jurek, żebyś ty wiedział, co ja się dowiedziałam o Kazi Mówiła mi Frania, że Mamusia Kazi za to że ona nie nauczyła się wczoraj wiersza...

Teciu! Teciu! — nagle odezwał się z kuchni głos Mamusi — chodź-no na chwilę.

— Zaraz wrócę i powiem Ci — rzuciła Jurkowi Tecia i wybiegła do kuchni.

— Słucham, Mamusiu — rzekła Tecia, całując rękę mamusiną.

— Teciu, czy ty chciałaś coś dobrego powiedzieć Jurkowi o Kazi?

— Tak... nie... właściwie to ja... to ja chciałam mu powiedzieć, co mi powiedziała Franka, że...

— Odpowiedz mi Teciu na moje pytanie, czy jakąś dobrą wiadomość przyniosłaś ze szkoły o Kazi!.. — zapytała ponownie Mamusia.

Teklunia się zapłoniła aż po uszy zmieszała się, spuściła oczy i pilnie zaczęła się przyglądać falbance fartuszka.

— Słuchaj Teciu, czy to można po-

FOTOGRAFJE Z WSPÓLNEGO „ŚWIĘCONEGO".

Jak zapowiadane było na naszem wspólnem zebraniu, fotografje z „Święconego" nabywać można w firmie Foto-Lazar, ul. Piłsudskiego, róg ul. Sadowej (obok kawiarni „Europa"). Zdjęcia w formacie pocztówkowym kosztować będą dla członków naszej Rodzinki tylko 35 groszy. Te, które oglądałam są b. dobre. Poznałam na nich wiele moich Przyjaciółek i Przyjacieli, którzy uczestniczyli w naszem pierwszem wspólnem „Święconem".

wtarzać o kimś coś niepochlebnego, czy ty masz pewność, że to jest rzeczywiście prawdą? Czy tobie byłoby miło, gdybyś się dowiedziała, lub słyszała jak twoje koleżanki mówiłyby do swych braci czy sióstr lub znajomych: wiecie co, ta Tecia to jest taka albo inna? Zadowolona byłabyś wtedy?

— Kiedy widzi, Mamusia, Franka jest przecież jej najlepszą przyjaciółką i mieszka w tem samem domu, więc ona napewno dobrze to wie, że Kazia...

Ja wcale nie jestem ciekawa, co Kazia takiego zrobiła, odparła Mamusia — mnie za to dziwi jak Frania może nazywać siebie przyjaciółką Kazi, kiedy tak ochoczo rozgłasza o niej — i to już nie pierwszy raz różne rzeczy. Czy ty, Teciu, chciałabyś mieć taką przyjaciółkę, powiedz chciałabyć mieć?

— Nie, wolałabym takiej nie mieć — odpowiedziała cichutko Tecia.

— A widzisz, pamiętaj-że Teciu, abyś nigdy nie mówiła o nikim nic złego. Jeżeli nie możesz o swych koleżankach, czy znajomych powiedzieć coś dobrego — to nie rozmawiaj o nich wcale.

— Wiesz jak to nazywają takich którzy wciąż o swych znajomych coś rozpowiadają? — plotkarzami!

— Czy chciałabyś, aby o tobie mówiono, że jesteś plotkarką, że masz długi jęzor?

— Nie! zaprzeczyła żywo Tecia.

— A więc?

— Mamusiu, ja już nigdy, nigdy nie powiem o nikim nic złego, ja tylko dobre rzeczy będę powtarzała, zobaczy Mamusia.

Tu Tecia nie bardzo mogła utrzymać łezki pod powiekami. To też spłynęło ich kilka po buzi.

Objąwszy Mamusię za szyję, ucałowała ją mocno w jeden i drugi policzek i jeszcze raz szepnęła jej do ucha:

Ja napewno już nigdy...

Wasza starsza koleżanka.

Moje Kochane i Kochani, weźcie lustro i spojrzyjcie w nie i zapytajcie się, czy znajoma Wam dobrze w tym lustrze osoba czasami nie próbowała tak samo postąpić, jak Tecia?

I jeszsze jedna sprawa: napiszcie mi, jakie wedle Waszego przekonania są najbrzydsze nasze wady. Napiszcie koniecznie!

CIOCIA WANDA

Kto chce się przekonać...

Gdyby które z Was chciało wiedzieć, poczem można odróżnić wiewiórkę od czapki, niechaj postara się o żywą wiewiórkę, a następnie weźmie ją oraz czapkę, umieści pod drzewem. To co szybko wbiegnie na drzewo — będzie wiewiórką z całą pewnością...

O ile znowu zależałoby komuś na tem, aby się przekonać, czem różni się fotel, czy krzesło od mrowiska, ten niechaj usiądzie na kwadransik na mrowisku. Spróbujcie!

— Krysiu, coś ty zrobiła? — woła przerażona mamusia.

— Aha, byłabym zapomniała prosić mamusię, żeby pozwoliła obciąć włosy na krótko. Żeby mamusia wiedziała, jak będę wyglądała, poprosiłam Felcią, ażeby na próbę obcięła mi jeden warkoczyk.

Odpowiadam na Wasze listy

BIAŁOŚNIEŻKĘ, FIGLARKĘ, MĘDRKÓWNĘ HALINĘ, MARJANA CISZKA, MĘDRKA JANA, MARJĘ MAJEWSKĄ, CISZKÓWNĘ AURELJĘ, KEN MAYNARDA, CZARNOBREWKĘ, URSZULKĘ KURONIÓWNĘ, KRÓLOWĄ JEZIOR GÓPLANĘ, ROZEŚMIANE SŁONECZKO — przyjmuję z wielką radością do naszej Rodzinki i proszę o częste pisywanie i pamiętanie o całej Rodzince.

DZIUBANDA FLORENTYNA w-m. Do Rodzinki Cię przyjmuję i zarazem proszę o dłuższe liściki, bo je z przyjemnością czytam.

ZAPOMNIANA RÓŻA w-m. Bardzo się cieszę, że chcesz należeć do Rodzinki naszej i przyjmuję Cię do niej bardzo serdecznie. Życzę Ci powodzenia w rozwiązywaniu łamigłówek.

FILATELISTA w-m. Bardzo dobrze, że tak łatwo przychodzi Ci rozwiązywanie zagadek. Módl się a doczekasz następnej takiej miłej chwili.

WIOSENNY DZWONECZEK w-m. Ja też bardzo żałuję, że nie mogłam się z Tobą widzieć. Pozdrawiam Cię.

BAZGRAŁA Dąbrowa G. W następnym numerze „Mojego Światka" przeczytasz o tem, jak odbyło się nasze święcone. Bardzo miły liścik napisałaś.

JERZY i WIRUSIA MORYSOWIE Dąbr. G. Łamigłówka jest dobra, zamieszczę innym razem.

JAGUNIA STRZAŁKOWSKA w-m. Przesłane mi łamigłówki zachowałam, przy okazji skorzystam. Pisuj dużo, kochana Jaguniu, a ja Ci będę odpisywać.

LEŚNY FIOŁEK w-m. Poprzesz się, że starannie piszesz.

CZESIA DANIELÓWNA w-m. Przyjmuję Cię, ale pod warunkiem, że przyrzeczenia dotrzymasz.

TERENIA BONCZKÓWNA w-m. Szkoda, że nie byłaś na Święconem, ale na drugi raz pamiętaj, aby się nie spóźniać.

KRYSIA CZARNOOKA w-m. Bardzo dobrze, że ośmieliłaś się do mnie napisać. Pisuj często.

KRYSIA MAŁKIEWICZÓWNA w-m. Dziękuję Ci za życzenie, które płynie z głębi Twego zapewne dobrego serduszka. Czekaj cierpliwie i rozwiązuj szarady, a i na Ciebie przyjdzie kolej i otrzymasz nagrodę.

HALA JASNOWŁOSA w-m. Niestety, było Was tak wiele, że nie mogłam z każdą rozmawiać. Ale mam nadzieję, że może się jeszcze kiedy zobaczymy, to porozmawiamy.

ZAPOMNIANA HINDUSKA w-m. Nowelkę możesz przysłać, a gdy będzie ciekawa i ładna i starannie napisana to ją zamieszczę.

NOBIS MIECZYSŁAW, Bobrek. Pisuj dużo i często.

KRÓLEWIANKA w-m. Bardzo ładnie napisałaś list. Pisuj często i dużo o sobie.

TADZIO i HENIO KALINOWSCY w-m. Bardzo się cieszę, że tak zadowolony jesteś Tadziku z Święconego. Pozdrawiam Ciebie i Henia.

SKOŚNOOKA LILKA, Zawiercie. W drugim numerze przeczytasz, jak spędziliśmy Święcone.

HENIO PLEWIŃSKI w-m. Owszem przyjmę, tylko przyślij.

KRZYSIA w-m. Bardzo Ci dziękuję za współczucie i zarazem żałuję, że to było powodem Twego smutku. Cała Rodzinka zrobiła na mnie bardzo miłe wrażenie i zobaczyłam Was takich, jakich sobie wyobrażałam. Bardzo się cieszę, że polubiłaś małego Maciusia, bo ja go też bardzo lubię.

KOMENDANTKA w-m. Dlaczego piszesz, że na Święconem było Ci smutno? Proszę Cię odpisz mi na to pytanie. Pozdrawiam Cię i zgadzam się na ten pseudonim.

UPRZYKSZONA MUCHA w-m. Będę o Tobie pamiętała, ale i Ty o mnie też, prawda?

STEFA SOKOŁÓWNA w-m. Powiastkę przyślij. Co do pseudonimów, to ja myślę, że to wszystko jedno; ale ja bardzo lubię pseudonimy zwłaszcza, gdy są ładne i dostosowane do osoby.

BASIA KUDELSKA. Przyjmuję Cię do Rodzinki, lecz wybierz sobie inny pseudonim, bo taki już jedna z dziewczynek ma.

DZIKUSKA. Zapytujesz, czy naprawdę jesteśmy zdjęci; otóż tak naprawdę. Fotografje można wykupić wprost w zakładzie fotograficznym Foto-Lazar (ul. Piłsudskiego 14). Jedna fotka kosztuje 35 gr.

MOŚCIŃSKI TADEUSZ, BASIA CHOŁDYKÓWNA, JERZY i WIRUSIA MORYSOWIE, ALICJA KNAPIKÓWNA, BASIA BUJAKOWSKA, KAZIA CZARNULKA — przeczytajcie, co napisałam Dzikusce.

LEKS KAZIMIERZ. Owszem, przyślij zagadki, jeśli się będą nadawały, to je umieszczę.

SKRZYPEK. Pseudonim jest dobry, a czy umiesz grać na skrzypcach? Projekt Twój jest dobry, ale jeszcze muszę się nad nim zastanowić. Poczekamy, prawda?

WIOSENKA. Bardzo się cieszę, kochana Wiosenko, że mi współczujesz, ale ja już jestem zdrowa. Pozdrawiam Cię.

KRYSIA SZAROOCZKA. Nie martw się, bo pismo Twoje wcale nie jest takie złe, ale staraj się pisać jeszcze ładniej. Twoja prośba będzie spełniona, bo rozpisuję konkurs na najładniejsze sprawozdanie z Święconego. Przeczytaj, co nam pisze Janek Urwis.

IRUŚ MUCHA i ALA MUSZANKA. Przyjmuję Was do Rodzinki i proszę o częste pisywanie. Zagadki rozwiązuj dla starszych jeżeli potrafisz. Za ukłony od Mamusi Twojej bardzo dziękuję. A Ty Alu dlaczego myślałaś, że ja jestem starsza, czy dlatego, że Ciocia? Pozdrawiam Was.

PUTA STEFAN w-m. Przyjmuję Cię do naszej Rodzinki i proszę, abyś pisał do mnie dużo i dobrze rozwiązywał zagadki.

BOGINKA DŻUNGLI w-m. Z całą serdecznością przyjmuję Cię do nas; radzę Ci, abyś zgodnie razem z braciszkiem czytała „Mój Światek".

KAZIA CZARNULKA w-m. Opowiadanie Twoje zachowałam; napisz jeszcze gdy masz jakiś temat do pisania. A może opiszesz ładnie i dokładnie wszystko, co było na Święconem?

STROŃCIO w-m. Bardzo jesteś pomysłowy. Czy umiesz mówić po lwowsku? a może pochodzisz ze Lwowa?

JASIA LEBIEDZKA. Zagadkę zachowałam. Co do fotografij przeczytaj co napisałam Dzikusce.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

ROZWIĄZANIA Z NR. 75 „MOJEGO ŚWIATKA" SĄ NASTĘPUJĄCE:

Dla młodszych: 1) kosa—rosa, 2) kogut, 3) Jan—Pan.

Dla starszych: 1) gramatyka, 2) suma, 3) Wisła, Stryj, Horyń, Warta, Narew.

SPÓŹNIONE ROZWIĄZANIA z nr. 74 „Mojego Światka" nadesłali: z **Sosnowca:** Leśna Boginka; z **Dąbrowy Górniczej:** Ociepkówna Jadzia, Ociepkówna Irena; z **Będzina:** Aksamitówna Irka; z **Zawiercia:** Kazek Marjan oraz Nobis Mieczysław z **Bobrku.**

DOBRE ROZWIĄZANIA W GRUPIE MŁODSZYCH NADESŁALI:

Z Sosnowca: Janusz S., Tadeusz Sarnowski, Irka, Nina i Dada, Henio Kalinowski, Marjan Ciszek, Mędrek Jan, Kazia Morysiówna, Moryś Czesław, „Baśka z Kuźnicy", Danuta Barbara Nabiałek, Jasia Nowodzińska, „Aruś Murzynek", Jerzyk Jeżmański, Wandzia Kościałkówna, Jan Rzepczyński, Zenia Staroniówna, Wandzia Będkowska, Zdzisław Jędrusik, Krysia Czarnooka, Czesia Daniełłówna, Aluńia Strzałkowska, Dziubanda Florentyna, Jacuś Bluszcz, Skrzypek, Zbyszek Moryś, Noga Januszek, Juruś Noga, Trzemko Nocuń, Stefan Puta i Jabłuszko.

Z Dąbrowy Górniczej: Isia Wachówna, Bazgrała, Isia Ottówna, Ola Lisówna, Dzidzia Kuśkówna.

Z Będzina: Miruś Grzeszczak, Jasiu Klich, Marychna Chmurkowska.

Z Milowic: Waciunia.

DOBRE ROZWIĄZANIA W GRUPIE STARSZYCH NADESŁALI:

Z Sosnowca: „Ken Marynart", Tarzan Jan Kurpik „Czerwonoskóry Indjanin", Krysieńka Sarnowska, Jędrzejewska Jasia, Nowak Wiesława, „Filutka", „Dzikuska", Halinka Fabjanowska, „Oko Księżyca", „Śmieszka", Księżniczka wrzosów, Dziurawiczówna Barbara, Ras Kassa, Tadzio Kalinowski, Basieńka Janiszowska, Adaś Bieńkowski, Lucjan Bień, Stanisław Taraba, Jerzy Nowakowski, Henio Plewiński, Mędrkówna Halina, Mały Pilot, Stasia Morysiówna, Śnieguilka, Stachowiczówna Pela, Murzynka, Mościński Tadeusz, Ciszkówna Aurelja, Stefanja Lenartowiczówna, Krysia, Komendantka, Uprzykrzona Mucha, Stefa Sokołówna, Ken Maynard, Irena Nabiałek, Henryk Kościak, Witold Rzepczyński, Zapomniana Hinduska, Figlarka, Wiochna, Hala Jasnowłosa, Janusz Olesiński, Halusia Gajewska, Władzia Stroniówna, Królówna Bajka, Zaczarowana Księżniczka, Krysia Malkiewiczówna, Krysia Ćwiklińska, Białośnieżka, Niezapominajka, Wiesia Sznajdrówna, Dadaś, Ba-

gini Wód, Ninka Niebieskooka, Bonia Hajdasówna, Zenia Jodłowska, Terenia Bonczkówna, Leśny Fiołek, Jadzia Strzałkowska Księżniczka Wrzosu, Basia Chołdykówna, Zapomniana Róża, Filatelista, Wiosenny Dzwoneczek, Hala Sołtysikówna, „Negus", Ala Muszanka, Iruś Mucha, Krysia Szarooczka, Alicja Knapikówna, Misia Nobisówna, Hala i Irenka Kurkówne, Leks Kazimierz, Urszulka Kuroniówna, Królowa Jezior—Goplana, Basia Kudelska, Stefcia Morysiówna, Mały Włodzio, Czarnobrewka Żocha, Czesia Sławniakówna, Stroncio, Leszek z Legjonów, Boginka Dżungli, Kapitan Blood, Jasia Lebiedzka, Knappe Aurelja, Mały Negus, Roześmiane Słoneczko, Królewna Żaba, Szarotka, Pogromca Much, Olga Śmieszka.

Z Dąbrowy Górniczej: Tadeusz Nowak, Jerzy i Wirusia Morysowie, Marylka, Ryś Popiołek, Zuch, Ninka, Jagódka Janiszowska, Zuzia Czarnobrewka, „Jojne".

Z Będzina: Aksamitówna Irka, Tadeusz Wąs, Danusia i Czesia Wilkówne, Stanisław Tatarczuk, Basia Bujakowska, Tadeusz Grzeszczak.

Z Zawiercia: Skośnooka Lilka, Wosik Bogumił.

Z Grodźca: Stasia Kurczychówna, Sabinka Kocina.

Z Bobrku: Nobis Mieczysław, Więckowski Jan, oraz Hala Jastrzębiec-Tobolska z Chojnic (Pomorze).

NAGRODY W WYNIKU LOSOWANIA OTRZYMUJĄ TYM RAZEM: Ładną i ciekawą książkę: Aksamitówna Irka z Będzina, Henio Kościak z Sosnowca, Zdziś Jędrusik. Albumik — Krysia Małkiewiczówna.

Łamigłówki dla Czytelniczek i Czytelników w wieku powyżej lat 9-ciu

1 LOGOGRYF
(ułożył Nobis Mieczysław)

Pierwsze litery czytane zgóry na dół dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) imię męskie, 2) skorupiak, 3) rzeka w Ameryce Południowej, 4) stan w Ameryce Północnej, 5) część twarzy, 6) szalony, głupi, 7) imię męskie, 8) samogłoska, 9) napój ranny.

Sylaby: a a da i jat ka ka ka ka ko mierz ma na o rak war wan wa zon zi.

2 MĘCZYGŁÓWKA
(ułożyła „Szarotka")

Podane niżej cyfry, zastąpione literami, dadzą jako rozwiązanie znane przysłowie polskie.

Cyfry: 1 2 3 — 4 5 6 14 5 11 13 8 — 6 7 8 11 8 — 10 8 — 5 2 12 — 9 4 2 3 10 2.

Klucz pomocniczy: 1) przeczenie — 1 2 3, 2) pytanie — 10 8, 3) uroczystość niedawno przez was obchodzona — 9 4 2 12 10 8 1 3, 4) pora roku najpiękniejsza (w 5-tym przypadku l. p.) — 4 2 8 5 1 8.

3 ZAGADKA HISTORYCZNA

Który król w dziewiątym roku
życia swego wojował,
Zwalczał wrogów swojej ziemi,
a w szesnastym już panował?
Kraj swój rozdał czterem synom
choć miał jeszcze i piątego —
Ci kolejno panowali;
Czy zgadniecie imię jego?

4 ŁAMIGŁÓWKA

Z niżej podanych sylab ułożyć przysłowie.

Sylaby: Dzie ucz ną no bo ła ci pły la się.

Łamigłówki dla Czytelniczek i Czytelników do lat 9-ciu.

1 ZAGADKA
(nadesłał Tadeusz Mościński)

Jestem sobie albo duża albo mała.
Zna mnie napewno „Rodzinka" cała.
Gdy mnie trącisz, to się toczę,
Gdy mnie rzucisz, to podskoczę.

2 ZAGADKA
(nadesłała „Komendantka")

Panienka maleńka
A warkoczyk długi.
Gdy po płótnie bieży
To zostawia smugi.

3 ŁAMIGŁÓWKA SYLABOWA
(nadesłał Janek Urwis)

Z zamieszczonych niżej sylab ułożyć 10 wyrazów, których pierwsze litery dadzą nazwisko bohatera narodowego.

Znaczenie wyrazów: 1) dawna stolica Polski, 2) bardzo duży człowiek, 3) drzewo owocowe, 4) miejsce pielgrzymek w Polsce, 5) imię żeńskie, 6) inaczej bieda, 7) rodzaj zagadki, 8) część drzwi, 9) zwierzę domowe, 10) drzewo liściaste.

Sylaby: bó brzym cha cho czę da ol na i za re ków sza sto śli mek ra stwo ol wa wa kra u kot.

4 METAGRAM

Przez k w całej naturze mile oko pieszczę
Przez ś zwięzłe pojęcie kuli ziemskiej mieszczę.